

# Pod wiatr – Grzegorz Hyży

Zanika gwar, zbliża się noc  
Tylko pies szczeka wciąż  
Może już wiem, że zmieni się dziś  
Mój los

Stoję całkiem sam, nie mogę ruszyć się  
A po plecach płynie dreszcz  
Słyszę jej głos, widzę jej cień  
I wiem

Jedna chwila  
Wystarczy by bez końca biec pod wiatr  
Żadna siła  
Nie będzie w stanie dziś zatrzymać nas

Neonu blask gaśnie we mgle  
Tylko gest i ruszę znów  
Taka noc nie powtórzy się już  
Jak sen

W głowie nowy plan  
Nie mogę przestać biec  
A przede mną jasny cel  
Słyszę jej głos, widzę cień  
I wiem

Jedna chwila  
Wystarczy by bez końca biec pod wiatr  
Żadna siła  
Nie będzie w stanie dziś zatrzymać nas

Jedna chwila  
Wystarczy by bez końca biec pod wiatr  
Żadna siła  
Nie będzie w stanie dziś zatrzymać nas

(O o o o o o o o)

(O o o o o o o o)

Choćby los sypał w oczy piach  
Choćby czas nie chciał leczyć ran  
Nawet tęczy jest potrzebny deszcz  
Więc nie możesz teraz poddać się

Jedna chwila  
Wystarczy by bez końca biec pod wiatr  
Żadna siła  
Nie będzie w stanie dziś zatrzymać nas

Jedna chwila  
Wystarczy by bez końca biec pod wiatr  
Żadna siła  
Nie będzie w stanie dziś zatrzymać nas

(O o o o o o o o)

(O o o o o o o o)



Słowa: Grzegorz Hyży, Karolina Kozak  
Muzyka: Przemysław Puk  
Rok wydania: 2016